

II Księga Kronik

Rozdział 18

1. Jozafat miał bardzo wiele bogactw i sławy oraz spowinowacił się z Ahabem. 2. Więc przyjechał po kilku latach do Ahaba, do Szomronu; a Ahab nabił dla niego oraz dla ludu, który z nim był, wiele owiec i byków, oraz go namawiał, aby ciągnął do Ramot Gilead. 3. I Ahab, król izraelski, powiedział do Jozafata, króla judzkiego: Pociągnij ze mną do Ramot Gilead. A on mu odpowiedział: Jak ja podobnie ty, a jak twój lud mój lud; będziemy z tobą na wojnie. 4. Nadto Jozafat powiedział do izraelskiego króla: Proszę, zapytaj się dzisiaj o wypowiedź WIEKUISTEGO. 5. Więc król izraelski zebrał proroków czterystu mężów, i do nich powiedział: Mam ciągnąć na wojnę do Ramot Gilead, lub się powstrzymać? Zatem odpowiedzieli: Ciągnij; bo Bóg odda je w ręce króla. 6. Ale Jozafat powiedział: Nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka WIEKUISTEGO, żebyśmy się i jego pytali? 7. Więc król izraelski powiedział do Jozafata: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego moglibyśmy się radzić WIEKUISTEGO, lecz ja go nienawidzę; bowiem nie prorokuje mi dobre, ale zawsze złe; to Micha, syn Imlego. Lecz Jozafat powiedział: Niech król tak nie mówi. 8. Wtedy król izraelski zawołał pewnego urzędnika i powiedział: Przyprowadź tu szybko Michę, syna Imlego. 9. A król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w szaty królewskie siedzieli, każdy na swoim tronie; a siedzieli na placu, przy wrotach bramy Szomronu, zaś wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. 10. Natomiast Cydkjasz, syn Kenaana, sprawił sobie żelazne rogi, i powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Tymi będziesz bódł Aramejczyków, aż ich wyniszczysz. 11. Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Gilead, a będzie ci się szczęściło; bowiem WIEKUISTY wyda je w ręce króla. 12. Wtedy posłał, co chodził, aby przywołać Michę, powiedział do niego, mówiąc: Oto słowa proroków jak jednymi ustami są dobre w odniesieniu do króla; proszę, niech twoje słowo będzie jak jednego z nich, zatem mów dobre rzeczy. 13. A Micha powiedział: Żyje WIEKUISTY, i co mi rozkaże mój Bóg, to będę mówił. 14. Zaś kiedy przyszedł do króla, król do niego powiedział: Michajo! Mamy ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Gilead, czy się powstrzymać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, poszczęści się wam, będą wydani w wasze ręce. 15. Więc król do niego powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, byś mi nie mówił nic, tylko prawdę w Imieniu WIEKUISTEGO? 16. Zatem powiedział: Widziałem cały lud izraelski rozproszony po górach jak owce, które nie mają pasterza; a WIEKUISTY powiedział: Oni nie mają Pana; niech każdy wróci w pokoju do swego domu. 17. Zaś król izraelski powiedział do Jozafata: Czy ci nie powiedziałem, że pewnie nic dobrego nie będzie mi prorokował, ale złe? 18. Lecz powiedział: Zatem słuchajcie słowa WIEKUISTEGO: Widziałem WIEKUISTEGO siedzącego na Jego tronie, i całe niebiańskie zastępy stojące po Jego prawicy i lewicy. 19. I WIEKUISTY powiedział: Kto namówi Ahaba, króla Izraela, aby siedział i poległ w Ramot Gilead? A kiedy jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, 20. wystąpił anioł, stanął przed WIEKUISTYM i powiedział: Ja go namówię. A WIEKUISTY go zapytał: Jak? 21. Więc rzekł: Wyjdę i będę podstępny

duchem w ustach wszystkich jego proroków. Zatem powiedział: Namówisz i pewnie osiągniesz. Idź i tak uczyn. **22.** Dlatego teraz, oto WIEKUISTY odpłacił podstępny duchem w ustach tych twoich proroków, gdyż WIEKUISTY wypowiedział przeciwko tobie niedolę. **23.** Wtedy podszedł Cydkjasz, syn Kenaana, i uderzył Michę w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł ode mnie anioł WIEKUISTEGO, by z tobą mówić? **24.** A Micha odpowiedział: Oto ty, zobaczysz to tego dnia, kiedy będziesz uciekał z komnaty do komnaty, by się skryć. **25.** Zaś król israelski rzekł: Zabierzcie Michę i zaprowadźcie go do Amona, miejskiego zarządcy oraz do królewskiego syna Joasza. **26.** I im powiedzcie: Tak mówi król: Wsadźcie go do więzienia i dawajcie mu jeść chleb utrapienia oraz wodę ucisku, aż wrócę w pokoju. **27.** Ale Micha odpowiedział: Jeśli wrócisz w pokoju, wtedy WIEKUISTY przeze mnie nie mówił. Nadto rzekł: Słuchajcie tego wszyscy ludzie. **28.** Zatem król israelski i Jozafat, król Judzki, pociągnęli do Ramot Gilead. **29.** I król israelski powiedział do Jozafata: Przebiorę się i pójdę do bitwy; ale ty ubierzesz się w swoje szaty. Więc król israelski się przebrał i poszli do bitwy. **30.** Zaś król aramejski rozkazał dowódcom nad jego wozami, mówiąc: Nie walczcie z małym, ani z wielkim, tylko z samym israelskim królem. **31.** A gdy dowódcy nad wozami, ujrzeni Jozafata, powiedzieli: To jest król israelski. I zwrócili się przeciw niemu, aby z nim walczyć; ale Jozafat zawołał, a WIEKUISTY go wyratował; Bóg ich odwrócił od niego. **32.** Bowiem dowódcy wozów zobaczyli, że nie jest królem Izraela i odwrócili się od niego. **33.** Lecz pewien mąż strzelił w prostocie z łuku i postrzelił israelskiego króla, w środek łączenia między pancerzem; zaś on powiedział swemu woźnicy: Nawróć i wyprowadź mnie z wojska; bo jestem ranny. **34.** Lecz tego dnia bitwa się wzmogła, a król israelski stał do wieczora na wozie przeciwko Aramejczykom; i umarł, gdy zachodziło słońce.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012